



STANISŁAW SARNA

Dnia 14 maja 1947 r. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Radomiu, Ekspozytura w Busku-Zdroju, w osobie członka Komisji, sędziego i p.o. notariusza Jana Hetnarskiego, z udziałem protokolanta Mariana Budzińskiego, przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści art. 107 kpk oraz o znaczeniu przysięgi, sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 111–113 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Stanisław Sarna
Wiek	42 lata
Imiona rodziców	Andrzej i Ewa z d. Szumilas
Miejsce zamieszkania	wieś Widuchowa, gm. Szaniec, pow. Stopnica
Zajęcie	rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Karalność	niekarany

Od lutego 1937 r. do połowy maja 1944 r. byłem sołtysem wsi Widuchowa, gm. Szaniec. W okresie okupacji niemieckiej, w czasie pełnienia przeze mnie obowiązków sołtysa, na ogół ze strony Niemców nie było żadnych represji we wsi Widuchowa.

Pamiętam tylko jedno zajście, które miało miejsce w 1942 lub 1943 r. Jeden z Niemców, którzy przyjechali za kontyngentem do wsi Widuchowa, uderzył w twarz dwóch gospodarzy za niedostarczenie kontyngentu. Wiosną 1944 r. przyjechali do wsi Widuchowa sonderdiesci z Buska-Zdroju i zabrali gospodarza zalegającego z odesłaniem kontyngentu mlecznego – ok. 40 sztuk bydła.



Wreszcie wiadomo mi jest, że w czasie pełnienia obowiązków sołtysa we wsi Widuchowa przez mego następcę, niejakiego Bolesława Wójcika, Niemcy zabrali jednorazowo gospodarzom wsi Widuchowa około stu sztuk bydła i następnie na jesieni 1944 r. Niemcy zabrali ze wsi Widuchowa, zadaje się, ok. 60 mężczyzn w wieku od 20 do 45 lat, których za wyjątkiem jakichś siedmiu osób, którzy uciekli, wywieźli na roboty przymusowe do Niemiec.

Zeznałem wszystko. Odczytano.